

Litwa: w stronę normalizacji relacji z Chinami

Joanna Hyndle-Hussein

19 lutego prezydent Litwy Gitanas Nausėda przeprowadził z przedstawicielami rządu konsultacje na temat normalizacji stosunków z Chinami. Do poważnego kryzysu w relacjach doszło w 2021 r., gdy po otwarciu w Wilnie biura przedstawicielstwa Tajwanu (a nie Tajpej, jak w innych państwach UE) Chiny zastosowały sankcje dyplomatyczne – jednostronnie obniżyły rangę stosunków z poziomu ambasadora do *chargé d'affaires ad interim*, a także wdrożyły nieformalne, ale surowe sankcje gospodarcze (zob. [Nowa odłona presji Chin na Litwę: uderzenie w europejskie łańcuchy dostaw](#)).

Premier Inga Ruginienė (socjaldemokratka) jest skłonna zmienić nieakceptowaną przez Chiny nazwę. Prezentuje to stanowisko jako naprawę błędu popełnionego przez konserwatystów rządzących w roku 2021 oraz ujednolicenie polityki Litwy z tą prowadzoną przez inne państwa UE. W odróżnieniu od pełniącego przed nią funkcję szefa rządu Gintautasa Paluckasa (socjaldemokrata) nie postrzega ona też Chin jako zagrożenia systemowego i usunęła podobne stwierdzenia z programu gabinetu. Deklaracje premier wyrażane w ostatnich miesiącach pozytywnie przyjął Pekin. Rzecznik chińskiego MSZ Lin Jian oświadczył 6 lutego, że „drzwi do dialogu z Litwą pozostają otwarte” pod warunkiem naprawy błędów i respektowania „zasady jednych Chin”.

Prezydent Nausėda nie widzi po strony chińskiej woli poprawy stosunków i wskazuje na zagrożenia w tej współpracy, wynikające z zacieśniania przez Pekin relacji z Moskwą. Dowodzi też, że jedynie Tajwan może zmienić nazwę swojego przedstawicielstwa. Stanowisko głowy państwa wspiera Kęstutis Budrys – jego dawny doradca, a aktualnie szef MSZ w rządzie Ruginienė. W podobnym tonie wypowiadają się obecny i była ministrowie obrony: Robertas Kaunas uważa Chiny za zagrożenie, a Dovilė Šakalienė wyraziła obawę, że premier ryzykuje wysłanie do Waszyngtonu sygnału, który może zostać zinterpretowany jako działania sprzeczne z interesami USA – nadal kluczowym sojusznikiem Litwy.

Wobec istotnych różnic w Wilnie wokół taktyki w negocjacjach z Pekinem nie należy się spodziewać, że w stosunkach obu stolic dojdzie w najbliższym czasie do przełomu. Rozmowy te Litwa może wykorzystać do zdynamizowania współpracy gospodarczej z Tajwanem.

Komentarz

- **Ugodowe stanowisko premier wobec Pekinu wynika z poszukiwania przez nią sukcesu, który wzmocniłby ją na litewskiej scenie politycznej.** Obecnie postrzegana jest ona jako technokratka bez silnego oparcia w swoim ugrupowaniu. Jej wypowiedzi w sprawie Chin mają populistyczny charakter. Z badań opinii społecznej wynika, że jej stanowisko w tym

zakresie znajduje zrozumienie w społeczeństwie. Litwini uznają politykę wobec Pekinu za błędną: 63,3% ankietowanych uważa, że Wilno nie powinno ingerować w wewnętrzne sprawy Chin, a 47,6 % ma zdanie, że nie powinno także krytykować polityki tego kraju, gdyż rynek chiński jest znacznie istotniejszy dla gospodarki litewskiej niż rynek Tajwanu (ostatni dostępny sondaż – Spinter tyrimai, luty 2024 r.).

- **Opór najważniejszych polityków litewskich wobec stanowiska premier wynika z przekonania, że wizerunkowy koszt ustępstw na rzecz Chin byłby zbyt wysoki.** Litwa postrzegana jest na arenie międzynarodowej jako państwo, które nie uległo presji Pekinu mimo gróźb i zastosowania sankcji. W okresie kryzysu Wilno uzyskało wsparcie zarówno ze strony USA, jak i Brukseli. Komisja Europejska złożyła pozew przeciwko Chinom w Światowej Organizacji Handlu w sprawie ograniczeń handlowych Pekinu dotyczących litewskich towarów, a kryzys na linii Wilno–Pekin doprowadził do przyspieszenia i wdrożenia w 2023 r. prac nad Anti-Coercion Instrument (ACI – narzędzie chroniące przed szantażem ekonomicznym ze strony państw trzecich). Skala bezpośredniej, wymiernej pomocy gospodarczej głównych partnerów okazała się jednak ograniczona, a spodziewane inwestycje z Tajwanu – relatywnie niewielkie, co osłabiło na Litwie poparcie dla kontynuowania asertywnej polityki wobec Chin. W efekcie najważniejsi litewscy politycy zgadzają się w kwestii, że stosunki z tym państwem należy znormalizować, przynajmniej na poziomie dyplomatycznym.
- **Wilno nie jest obecnie zdeterminowane, by za wszelką cenę poprawić stosunki z Pekinem. Wynika to z faktu, że wpływ sankcji na litewską gospodarkę okazał się mniejszy, niż prognozowano.** Chiny usunęły Litwę ze swojego systemu celnego i wprowadziły różnego rodzaju ograniczenia importowe na jej produkty; wstrzymano ruch pociągów towarowych na trasie Chiny–Litwa i zamknięto linie kredytowe dla litewskich podmiotów. ChRL zastosowała presję na międzynarodowe korporacje, by zmniejszyły inwestycje w tym kraju i zamówienia z niego, grożąc retorsjami wobec ich obecności na rynku chińskim. W ostatnich latach widać jednak wzrost litewskiego eksportu do Chin do poziomu zbliżonego do tego sprzed konfliktu – ok. 208 mln euro w roku 2024 (w najlepszym okresie przed kryzysem sprzedaż Litwy do Chin wyniosła ok. 300 mln euro – w 2020 r.). Największe straty poniósł przemysł spożywczy, który nie powrócił na rynek chiński. Litewska gospodarka okazała się odporna na ten kryzys, gdyż we współpracy z USA udało się przekierować tamtejszy eksport do innych państw, w tym położonych w regionie Indo-Pacyfiku.
- **Negocjacje z Pekinem Wilno wykorzysta jako presję na Tajwan w celu zdynamizowania wzajemnych kontaktów gospodarczych.** Władze litewskie podkreślają, że ten ostatni nie wywiązał się z obietnic z roku 2022, gdy ogłosił utworzenie Funduszu Inwestycyjnego Europy Środkowej i Wschodniej (CEE) o wartości 200 mln dolarów oraz Funduszu Pożyczkowego CEE o wartości 1 mld dolarów – m.in. na wspólne litewskie i tajwańskie projekty biznesowe. Inwestorzy z Tajwanu wciąż badają możliwości rozwoju na tym rynku, stąd wartość inwestycji tajwańskich na Litwie jest nieduża – w latach 2021–2024 bezpośrednio inwestycje Tajwanu na Litwie wzrosły z 0,53 mln euro do 7,21 mln euro, a w trzecim kwartale roku 2025 wyniosły 5,14 mln euro (Tajwan zajmuje dopiero 61. miejsce wśród zagranicznych inwestorów w tym państwie). W ubiegłym roku Fundusz Inwestycyjny CEE zainwestował 10 mln dolarów w litewską firmę technologii

finansowych TransferGo. Kwota ta jest dotąd największą inwestycją spośród wszystkich zrealizowanych z tego funduszu.